ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. XLVI SECTIO G 1999

Uniwersytet w Dijon
Wydział Prawa

GEORGES BOLARD

Zasada kontradyktoryjności przed arbitrami

The principle of adversary system before arbitrators

1. Stosowanie we Francji zasady kontradyktoryjności (sporności) w postępowaniu arbitrażowym jest bardzo aktualne.

Od pewnego czasu orzecznictwo, szczególnie orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Paryżu, obfituje w sprawy wnoszone przed sędziów państwowych w celu uchylenia orzeczeń, które naruszyły zasadę kontradyktoryjności. Doktryna starała się analizować obowiązujące prawo, nie ukrywając pewnego niezdecydowania.

2. Nikt nigdy nie kwestionował podstawowego charakteru samej zasady. Znaczenie, jakiego zdaje się ona nabierać obecnie przed arbitrami, ma bez wątpienia dwie przyczyny.

Po pierwsze, nowy kodeks postępowania cywilnego (nowy k.p.c.) w artykułach od 14 do 17 nadał zasadzie kontradyktoryjności wyraz ustawowy. Henri Motulsky, główny inspirator kodeksu, potrafił powiązać zasadę kontradyktoryjności z prawem naturalnym. W postępowaniu przed sędzią państwowym nowy kodeks wywołał w ten sposób burzliwe polemiki i przyczynił się do ukształtowania swobodnego sporu. Było nieuniknione, że rozwiązania przyjęte przed sędzią państwowym będą miały wpływ na sprawy arbitrażowe.

Po drugie, spory arbitrażowe przed paryskim Sądem Apelacyjnym są stosunkowo częste. Obecność w Paryżu Izby Handlu Międzynaro-

dowego i jej Międzynarodowego Sądu Arbitrażowego bez wątpienia przyczynia się do tego w dużym stopniu. Wyroki Sądu Apelacyjnego w Paryżu lub Sądu Kasacyjnego, publikowane w „Przeglądzie Arbitrażowym" świadczą o ożywionej działalności arbitrażowej, włącznie ze sporami, w których żadne francuskie przedsiębiorstwo nie jest stroną.

3. Arbitraż wewnętrzny i arbitraż międzynarodowy mogą być w tych rozważaniach – co do zasady – połączone, ponieważ naruszenie zasady kontradyktoryjności jest przyczyną uchylenia orzeczenia niezależnie od typu arbitrażu. Po tym zastrzeżeniu trzeba rozróżnić w postępowaniu arbitrażowym – tak jak przed sędzią państwowym – zastosowanie zasady kontradyktoryjności między stronami (I) i jej zastosowanie między sędzią (sędzią państwowym lub arbitrem) a stronami (II).

ZASADA KONTRADYKTORYJNOŚCI MIĘDZY STRONAMI

4. Sama zasada kontradyktoryjności między stronami w procesie nie była nigdy kwestionowana.

Zgodnie z art. 15 nowego kodeksu postępowania cywilnego „strony są obowiązane zawiadamiać się wzajemnie we właściwym czasie o podstawach **faktycznych**, na których opierają swe żądania, o środkach **dowodowych**, które przedstawiają oraz o postawach **prawnych**, które powołują, po to, aby każda z nich była w stanie przygotować swoją obronę". Art. 15 jest wyraźnie uznany za mający zastosowanie do postępowania arbitrażowego podlegającego francuskiemu prawu procesowemu (art. 1460 nowego k.p.c.) i nikt nie ma wątpliwości co do tego, że to uregulowanie będzie stosowane do każdego arbitrażu – wewnętrznego czy międzynarodowego. Art. 15–2° regulaminu Izby Handlu Międzynarodowego postanawia, że „we wszystkich sprawach sąd arbitrażowy czuwa nad tym, aby każdej stronie stworzono możliwość do jej należytego wysłuchania".

5. To raczej pewne szczególne warunki zasady kontradyktoryjności między stronami rodzą czasem problemy. Ponieważ postępowanie arbitrażowe jest w dużym stopniu odformalizowane, nie można na nie dokładnie rozciągnąć reguł stosowanych przed sędzią państwowym. Wystarcza, że przed arbitrem, jeżeli zagwarantował on prowadzenie swobodnego sporu, nawet jeżeli zastosowane sposoby proceduralne różnią się od tych, które ustanawia kodeks dla postępowania przed sędzią państwowym.

Dwa wyroki wydane ostatnio przez Sąd Kasacyjny ilustrują to rozwiązanie.

6. W jednej ze spraw Sąd Kasacyjny miał do rozpoznania orzeczenie, w którym arbiter utrzymał nieoficjalną ekspertyzę przedstawioną przez stronę, która nie doręczyła drugiej stronie dokumentów, na które powoływała się ekspertyza. Sąd Kasacyjny zadecydował, że nie było naruszenia kontradyktoryjności, ponieważ przeciwnik poprzestał na ogólnym zakwestionowaniu ekspertyzy bez sprecyzowania podstaw (i bez żądania doręczenia dokumentów, na które powoływał się biegły), co więcej, miał on czas na ustosunkowanie się do ekspertyzy i sprzeciwił się powtórnej.

Rozwiązanie byłoby bez wątpienia takie samo, gdyby nieoficjalna ekspertyza była przedstawiona przed sędzią państwowym, ponieważ na zasadę kontradyktoryjności nie może się powoływać w celu opóźniania postępowania strona w procesie, która usilnie stara się, ażeby nie wejść w spór wyraźnie rozpoczęty przez przeciwnika. Niemniej charakterystyczne jest to, że Sąd Kasacyjny nie powołał się na art. 132 i następne nowego k.p.c., odnoszące się do doręczania dokumentów przez strony przed sędzią państwowym.

7. W innym przypadku rozstrzygano kwestię dowodu doręczenia dokumentu. Zaskarżone orzeczenie zostało utrzymane w mocy. Albowiem według Sądu Kasacyjnego: „Uchylenie orzeczenia arbitrażowego na podstawie naruszenia zasady kontradyktoryjności oznacza, że **wykazano**, iż elementy informacji wykorzystane przez arbitrów **nie zostały poddane** kontradyktoryjnej rozprawie między stronami". Orzeczenie spotkało się z umiarkowaną aprobatą.

Przyjąć trzeba oczywiście, że sposoby doręczania dokumentów mogą się różnić przed arbitrami i przed sędzią państwowym. Lecz aby nałożyć na stronę obowiązek dowodu negatywnego – dowodu, że dokument nie został doręczony – trzeba byłoby wykazać, że postępowanie arbitrażowe zezwalało na taki dowód. Z powodu jego braku, orzeczenie Sądu Kasacyjnego nie wydaje się wystarczająco uzasadnione.

ZASADA KONTRADYKTORYJNOŚCI MIĘDZY ARBITREM I STRONAMI

8. Od razu po wprowadzeniu nowego kodeksu postępowania cywilnego właśnie zastosowanie zasady kontradyktoryjności między sędzią i stronami wywołało żywe spory. Chodziło o to, aby określić, czy w zastosowaniu wyraźnych postanowień art. 16 nowego k.p.c. sędzia musi

„sam przestrzegać" zasady kontradyktoryjności, szczególnie w sytuacji, gdy z urzędu zmienia kwalifikację faktów powołanych przez strony.

Sąd Kascyjny wahał się. By położyć kres sporom, konieczne było wydanie 10 lipca 1981 roku dwóch orzeczeń Izby Mieszanej (składa się ona z sędziów z co najmniej trzech na sześć izb). Te dwa orzeczenia nałożyły na samego sędziego obowiązek przestrzegania art. 16 nowego k.p.c. Jeżeli kwalifikacja prawna faktów przyjęta przez strony wydaje się mu niewłaściwa, sędzia ma obowiązek poddać kontradyktoryjnej debacie nową kwalifikację, którą rozważa.

9. Czy ten sam obowiązek spoczywa na arbitrach?

Odpowiedź twierdząca zdaje się być oczywista. Art. 16 nowego k.p.c. jest jednym z tych przepisów, które art. 1460 nowego k.p.c. rozciąga na postępowanie arbitrażowe. Nie ma więc powodów, by nie wymagać również od arbitra (gdy zamierza zmienić kwalifikację faktów), aby nową kwalifikację przedłożył stronom. Rozwiązanie to nie jest negowane co do zasady. „Arbitrzy – zadecydował ostatnio Sąd Kasacyjny – mają obowiązek umożliwić stronom prowadzenie sporu co do wszelkich informacji, które zostały zebrane i wykorzystane".

10. Są jednakże podnoszone pewne wątpliwości w orzecznictwie paryskiego Sądu Apelacyjnego, a w każdym razie w jego uzasadnieniach. Czy Sąd Apelacyjny Paryża przeciwstawia się nałożeniu na arbitrów całkowitego poszanowania kontradyktoryjności?

Wymowny jest wyrok wydany 25 listopada 1997 r. W sporze spółka włoska występowała przeciwko spółce bułgarskiej. Nie wzywając stron do przedyskutowania problemu, arbitrzy zmienili kwalifikację prawną z jednej strony z umowy sprzedaży na umowę o dzieło, z drugiej strony z odpowiedzialności umownej na odpowiedzialność deliktową. Paryski Sąd Apelacyjny na skutek wniesionej do niego skargi o unieważnienie dobitnie potwierdził obowiązek przestrzegania przez samych arbitrów zasady kontradyktoryjności. Jednakże nie wyciągnął z tej zasady wszystkich konsekwencji.

Sąd dokonał rozróżnienia. Uchylił orzeczenie w części, w której bez debaty zastąpiono odpowiedzialnością deliktową odpowiedzialność kontraktową, rozważaną przez strony. Dopuścił za to zmianę kwalifikacji, bez kontradyktoryjnej debaty, z umowy sprzedaży na umowę o dzieło. Ponieważ robiąc to arbiter „poprzestał na przywróceniu spornym czynnościom ich właściwej kwalifikacji", podstawy do zmiany kwalifikacji znajdując „w faktach ocenionych i poddanych debacie przez strony".

Rozróżnienie to jest wyraźnie bezpodstawne. Aby przejść od odpowiedzialności umownej do odpowiedzialności deliktowej, arbiter w tym samym stopniu opierał się na „takich faktach, które zostały ocenione i poddane debacie przez strony". Czyżby Sąd Apelacyjny w Paryżu chciał ustrzec stronę przed krytykowanym orzeczeniem?

Nie wiadomo jednak, jak zgodzić się na niedopuszczalne praktyki arbitrów. Orzeczenie z 25 listopada 1997 r. świadczy raczej o naturalnych zastrzeżeniach sędziów – zarówno arbitrów, jak i sędziów państwowych – wobec podporządkowania się zasadzie kontradyktoryjności. W 1981 roku Sąd Kasacyjny rozwiał wątpliwości odnośnie do sędziów państwowych. Można przypuszczać, że wkrótce przełamie on również opory arbitrów.

SUMMARY

The new French code of civil procedure has provided a statutory regulation for the arbitration principle, arbitration disputes being comparatively frequent before the Paris Court of Appeals. This principle applies both to domestic and international arbitration, between the parties as well as between the arbitrator and the parties.